

Sygn. akt II Ca 431/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Buras

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska (spr.)

SSR del. Anna Kluźniak

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa D. F.

przeciwko (...) S.A. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Skarżysku - Kamiennej

z dnia 18 listopada 2014 r. sygn. I C 364/13

zmienia zaskarżony wyrok w całości i powództwo oddala, zasądza od D. F. na rzecz (...) S.A. w S. kwotę 617 (sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu oraz kwotę 470 (czteryście siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt II Ca 431/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 listopada 2014r. sygn. I C 364/13 w sprawie z powództwa D. F. przeciwko (...) S.A. w S. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Skarżysku-Kamiennej zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 400,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lipca 2013r. (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), orzekł o kosztach procesu i sądowych (pkt III, IV, V).

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 24 maja 2012r. powód przyjechał do pracy do W. swoim samochodem m-ki N. (...) nr rej. (...), który zaparkował w utwardzonej zatoce, gdzie także pracownicy firm wynajmujących pomieszczenia w budynku pozwanego, przy ul. (...) parkowali swoje samochody. Powód na parterze budynku pozwanego wynajmował lokal na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej. W miejscu zatrzymania pojazdu nie było umieszczonego znaku zakazu parkowania. Około południa w dniu 24 maja 2012r. współpracownicy powoda usłyszeli hałas i dźwięk tłuczonego szkła. Kiedy wyjrzeli przez okno zobaczyli, że w samochodzie powoda jest potłuczona tylna szyba. Powód wyszedł do samochodu i wtedy zauważył, że obok samochodu leżą kawałki tynku, który odpadł z elewacji budynku.

W dacie zdarzenia budynek należał do wytwórni sprzętu (...) S.A.- poprzednika prawnego pozwanego (okoliczność bezsporna). Budynek był stary, elewacja, wymagała naprawy i remontu.

D. F. o zdarzeniu i powstałej szkodzie zawiadomił właściciela budynku, którego pracownik przeprowadził oględziny miejsca zdarzenia i następnie przekazał zgłoszenie szkody do swojego ubezpieczyciela – Towarzystwa (...) S.A., w W. z którym miał zawartą umowę ubezpieczenia OC. Wkrótce po zdarzeniu pozwany ustawił w tym miejscu znaki „zakaz parkowania – spadające tynki”.

W toku postępowania likwidacyjnego Towarzystwo (...) wyceniając rozmiar szkody, wyliczyło wartość rynkową pojazdu powoda przed szkodą na kwotę 5 700,00 zł, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym, czyli po szkodzie na kwotę 2 300,00 zł, zatem wartość szkody wyliczoną tą metodą określił na kwotę 3 400,00 zł. z kolei wartość naprawy uszkodzonego pojazdu przy założeniu, że dojdzie do wstawienia nowej tylnej ogrzewanej i barwionej szyby wyniosłaby według kalkulacji sporządzonej przez ubezpieczyciela stanowiłaby kwotę 4 092,86 zł – w przypadku wykonania naprawy w warsztacie i odpowiednio kwotę 4 247,84 zł, gdy taka naprawa zostałaby wykonana w autoryzowanym serwisie obsługi.

Jednocześnie Ubezpieczyciel ustalił, że właściciel budynku od co najmniej 2 lat posiadał informacje o złym stanie elewacji, konieczności naprawy tynków i mimo czterech zaleceń wykonania tej naprawy, nie wykonał niezbędnych remontów, co stanowi poważne naruszenie w/w OWU i tym samym jest podstawą do odmowy wypłaty odszkodowania.

W związku z powyższym Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty odszkodowania, powołując się na §4 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej (OWU), który stanowi, że umowa ubezpieczenia nie obejmuje przypadków za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania przez ubezpieczającego/ ubezpieczonego bieżących napraw, przeglądów lub konserwacji i za takie szkody nie ponosi odpowiedzialności. W piśmie z dnia 20 czerwca 2012r. zawiadomił powoda o odmowie wypłaty odszkodowania.

Wobec takiego stanowiska Ubezpieczyciela, powód kilkakrotnie wzywał pozwanego do naprawienia szkody, lecz bezskutecznie. Jako podstawę roszczenia wskazał art.434 k.c.

Pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie zarzucając iż powód nie wykazał i nie udowodnił ani faktu powstania szkody ani jej wysokości, zakwestionował wartości wyliczone przez Ubezpieczyciela jako nie miarodajne i nie poddające się weryfikacji. Pozwany nie zgłosił na tę okoliczność wniosków dowodowych, w tym min. dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia wartości poniesionej przez niego szkody i sąd takiego dowodu nie dopuścił z urzędu.

W tak ustalonym stanie faktycznym w oparciu o zeznania świadków, stron, dokumentację zgromadzoną w toku postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego przez Towarzystwo (...) S.A. Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione i udowodnione do kwoty 3 400,00 zł (likwidator w oparciu o system E. określił wartość szkody na kwotę 3 400,00 zł w ten sposób, że od wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym, sprzed powstania szkody 5 700,00 zł – odjął wartość pojazdu po uszkodzeniu – 2 300,00: 5 700,00 zł – 2 300,00 zł = 3 400,00 zł). Taki sposób wyliczenia szkody jest w ocenie Sądu Rejonowego najbardziej miarodajny i optymalny dla oceny wysokości doznanej przez powoda szkody i nie prowadzący do nadmiernego obciążenia pozwanego. Stosownie do wyniku sprawy (powód wygrał sprawę w 86%) sąd orzekł o kosztach procesu i sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w punkcie 1, III, IV i zarzucił:

1.naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

- art.233 §1 k.p.c. w zw. z art.278 §1 k.p.c. i art.286 k.p.c. poprzez niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oparcie ustaleń faktycznych w przedmiocie określenia wysokości poniesionej przez powoda szkody wyłącznie na wewnętrznych wyliczeniach ubezpieczyciela pozwanego, które to wyliczenia nie mogą stanowić

dowodu na tę okoliczność, ponieważ ustalenie wysokości szkody związanej z uszkodzeniem samochodu (pęknięciem lub rozbiciem szyby) wymaga wiedzy specjalistycznej i przeprowadzenia z opinii biegłego sądowego (o którego przeprowadzenie powód nie wnosił), a ponadto poprzez sprzeczne z treścią akt szkodowych przyjęcie, że wyliczenia ubezpieczyciela co do rozmiaru szkody powoda zostały oszacowane na kwotę 3 400,00 zł, chociaż ostatecznie ubezpieczyciel wskazuje na szkodę w kwocie 1 500,00 zł,

- art.232 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powód wskazał w toku postępowania dowody potwierdzające rozmiar powstałej u niego szkody, chociaż na okoliczność tę powód nie przedstawił w toku postępowania żadnego dowodu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

- art.363 §1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że powód udowodnił wartości pozostałości wysokość poniesionej szkody w oparciu o otrzymane przez sąd w toku postępowania wewnętrzne wyliczenia ubezpieczyciela pozwanego, chociaż są one bardzo lakoniczne, całkowicie nieweryfikowalne i polegają wyłącznie na prostym odjęciu od wartości samochodu w stanie nieuszkodzonym wartości pozostałości, podczas gdy powód dochodził kwoty mającej pozwolić mu na wymianę uszkodzonej szyby pojazdu, której wysokości nie udowodnił jak i nie przedstawił w celu jej wykazania żadnych dowodów.

- art.434 k.c. w zw. z art.363 §1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że powód nie przyczynił się do powstania przedmiotowej szkody i wypłacane odszkodowanie nie powinno być miarkowane, chociaż powód w pełni zdawał sobie sprawę ze stanu budynku pozwanego, parkował samochód w miejscu do tego nie przeznaczonym, urządzonym i zarządzanym samowolnie przez powoda i pozostałych pracowników jego zakładu pracy jako miejsce parkingowe,

- art.481 1 k.c. w zw. z art. 363 §2 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowi należą się odsetki od zasądzonej kwoty od dnia 23 lipca 2013r. tj. dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, chociaż o wysokości kwoty odszkodowania, przyczynach jej ustalenia w określonej przez sąd kwocie oraz podstawach wyliczenia ostatecznie sąd I instancji jak i strony uzyskały wiedzę dopiero w toku postępowania, a zatem data początkową biegu odsetek od zasądzonej kwoty może być najwcześniej dzień wydania wyroku w sprawie (data ustalenia odszkodowania).

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym (pkt 1) poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez oddalenie powództwa co do odsetek od zasądzonej kwoty sprzed dnia wyrokowania w sprawie;

- a w każdym wypadku o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wskazał, że zarzuty apelacji są bezzasadne. Wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń, wyciągnął prawidłowe wnioski zarówno co do stanu faktycznego jak i wysokości szkody. Wszystkie istotne okoliczności, niezbędne do rozstrzygnięcia, zdaniem powoda, zostały wyjaśnione należycie a wydane orzeczenie jest prawidłowe.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja oraz zarzuty w niej zawarte są częściowo uzasadnione, zwłaszcza w odniesieniu do błędnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż powód wykazał i udowodnił wysokość poniesionej szkody, podczas gdy faktycznie na tę okoliczność nie przedstawił wystarczających dowodów, w szczególności z opinii biegłego, bowiem to wiadomości specjalne były konieczne dla ustalenia wysokości szkody, w sytuacji gdy pozwany nie przyznał kwot wyliczonych przez

jego ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym, na których oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy, a co było niezbędne (poczynione w toku postępowania różne kwoty wysokości szkody w zależności od przyjętej metody) i co w efekcie skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa jako nie udowodnionego zgodnie z regułą ciężaru dowodu określona w art.6 k.c.

Pozostałe zarzuty w świetle uwzględnienia pierwszego z nich i mającego podstawowe znaczenie nie są już istotne dla rozstrzygnięcia i nie wymagają ich oceny i weryfikacji.

W zakresie ustalenia samego zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 24 maja 2012r. – odpadnięcia z budynku należącego do pozwanego na samochód powoda i stłuczenie tylnej szyby, istnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą powstałą w pojeździe powoda, jak również zakresu jego uszkodzeń, Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które to Sąd Okręgowy w pełni aprobuje i przyjmuje za swoje.

Ma natomiast rację skarżący, iż powód w toku postępowania nie udowodnił wysokości powstałej w samochodzie szkody, dochodzonej na podstawie art. 434 k.c., a obowiązek ten zgodnie z regułą ciężaru dowodu określoną w art.6 k.c. spoczywał na powodzie.

Ustawą z dnia 1 marca 1996r. o zmianie kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz.189) zmieniono przepisy art.3 k.p.c., art.232 k.p.c. oraz treść art.6 k.c., w ten sposób wprowadzając dominację zasady kontradiktoryjności w procesie cywilnym, usuwając zasadę odpowiedzialności sądu za rezultat postępowania dowodowego. Dysponentami postępowania są strony. O tym, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne, regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (por. wyr. SN z dnia 10 lipca 2014r., I CSK 560/13).

Stosownie do treści art.232 k.p.c. strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (por. wyr. SN z dnia 7 maja 2008r., II PK 307/07). Istota gromadzenia materiału dowodowego sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem.

Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy, nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyr. SA w Białymstoku z dnia 28 sierpnia 2014r.t., I ACa 286/14).

Z treści art.434 k.c. wynika jednoznacznie, że za szkodę wyrządzoną przez zawalenie się budowli lub oderwanie jej części odpowiedzialny jest samoistny posiadacz budowli, chyba że zawalenie się budowli lub oderwanie jej części nie wynikało ani z braku utrzymania budowli w należywym stanie ani z wady budowli. Poza wykazaniem związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem określonym w powołanym przepisie i szkodą, konieczne jest także udowodnienie jej wysokości a temu powód w niniejszym postępowaniu nie sprostał.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było wystarczających dowodów pozwalających na ustalenie wysokości szkody w sposób, jak to ustali ostatecznie Sąd Rejonowy, korzystając z wyliczeń dokonanych w toku postępowania likwidacyjnego Nr (...) przeprowadzonego przez Towarzystwo (...) S.A., które ostatecznie odmówiło powodowi wypłaty odszkodowania z powodu naruszenia przez pozwanego warunków umowy ubezpieczeniowej, jak łączyła te strony. Wybór metody wyliczenia wysokości szkody jako różnicę wartości pomiędzy samochodem sprzed zdarzenia – 5 700,00 zł i wartością po zdarzeniu – 2 300,00 zł = 3 400,00 zł, sąd uzasadnił jako najbardziej miarodajną i optymalną dla oceny wysokości szkody oraz nie prowadząca do nadmiernego obciążenia pozwanego. Jednak w aktach postępowania likwidacyjnego Ubezpieczyciela pozwanego, brak jest szczegółowych wyliczeń i wyjaśnień w jaki sposób ustalono wartość samochodu sprzed zdarzenia i po

Ma rację pozwany zarzucając, że w toku postępowania likwidacyjnego nie określono jednoznacznie wysokości szkody i kwoty należnego odszkodowania, lecz przeprowadzono jedynie wariantowe wyliczenia, powołując się na urzędowe stawki systemu E..

Mimo, iż pozwany kwestionował te wyliczenia i zarzucał, że powód nie wykazał wysokości szkody, to D. F., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosił w tym zakresie żadnych wniosków dowodowych a wręcz na rozprawie w dniu 8 lipca 2014r. (k.82v.), popierając powództwo o zasądzenie tytułem odszkodowania kwoty 3 940,00 zł oświadczył do protokołu, że „nie zgłasza wniosków dowodowych na okoliczność wysokości szkody” (k.84v.).

Właściwie powód żądając w pozwie zasądzenia na jego rzecz kwoty 3 940,00 zł nie wyjaśnił i nie określił w jaki sposób wyliczył wysokość szkody i w istocie nie przedstawił na żadnych dowodów. Podał jedynie, że „koszt naprawy uszkodzonego samochodu (wybitej tylnej szyby) z ustaleń dokonanych wstępnie przez Ubezpieczyciela przekracza wartość 3 400,00 zł a potwierdza to informacja, którą powód uzyskał w autoryzowanym serwisie firmy (...), gdzie podano, że łączny koszt wymiany tylnej szyby w pojeździe powoda wynosi 3 940,00 zł” – nie dołączył jednak pisemnej informacji w tym przedmiocie (k.4). Z kolei zgłaszając szkodę do pozwanego zażądał wypłacenia kwoty 3 450,00 zł (k.20). Uniemożliwiło to ocenę i weryfikację słuszności żądania, przy jednoczesnym stanowisku pozwanego który je kwestionował.

W aktach z postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez Ubezpieczyciela pozwanego przedstawiono kilka wersji i metod wyliczenia szkody w pojeździe powoda: 1. operat szacunkowy szkody Nr (...) opiewa na kwotę 3 400,00 zł, 2. koszty naprawy według Kosztorysu EurotaxGlass<sup>(s)</sup> nr (...) wyliczono na kwotę 4 247,84 zł, 3. Wyliczenie szkody w odniesieniu do wartości pojazdu powoda w dacie zdarzenia na kwotę 3 400,00 zł (poprzez odjęcie od wartości samochodu sprzed zdarzenia 5 700,00 zł, wartości samochodu po zdarzeniu 2 300,00 zł: 5 700,00 zł – 2 300,00 zł = 3 400,00 zł). Jednak przedstawione wyliczenia w odniesieniu do wartości pojazdu są bardzo ogólnikowe i lakoniczne.

Taki materiał dowodowy z pewnością nie stanowił podstawy do przyjęcia, iż wysokość szkody została przez powoda wykazana i udowodniona, wręcz odwrotnie upoważniało do przyjęcia, że powód nie wykazał i nie udowodnił wysokości szkody, a podane przez niego wartości i dowody, które wskazał nie poddawały się ocenie i weryfikacji. Wobec braku innych dowodów, których powód nie zgłosił i nie przyznaniu przez pozwanego wysokości żądanego odszkodowania, powództwo jako nieudowodnione podlegało oddaleniu a nie uwzględnieniu, tak jak błędnie uczynił to Sąd Rejonowy.

Przewidziana w art.232 k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę nie oznacza, że sąd jest obowiązany zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Własną inicjatywę dowodową sąd ma prawo a nie obowiązek podjąć jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych, a taka w niniejszej sprawie nie zachodziła.

Powód nie wykazywał nieporadności, reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika, rodzaj i charakter sprawy nie dawał podstawy do podejrzenia prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, czy też zmierzającego do obejścia prawa.

Wobec postawy powoda nie wykazującego inicjatywy dowodowej, który jednoznacznie stwierdził, że poza zgłoszonymi już dowodami z zeznań świadków i przeprowadzonymi przez sąd, nie będzie składał żadnych wniosków dowodowych na okoliczność wysokości szkody – nie można w takiej sytuacji oczekiwać od sądu aby sam, właściwie za stronę, podjął inicjatywę dowodową. Poszukiwanie za powoda przez sąd z urzędu okoliczności przemawiających za jego stanowiskiem stanowiłoby wyręczanie go w obowiązkach procesowych (por. wyr. SN z dnia 12 marca 2010r., II UK 286/09, Lex nr 920585).

Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie zadań lub zarzutów (por. wyr. SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013r., I ACa 613/12, Lex nr 1294695).

W niniejszej sprawie, to na powodzie spoczywał ciężar dowodu wykazania wysokości poniesionej szkody, nie przyznanej przez pozwanego, czego jednak ten nie uczynił.

Dopuszczenie dowodów z urzędu, w tym także z opinii biegłego dla wyliczenia wysokości szkody doznanej przez powoda (reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika – k.6), byłoby działaniem na korzyść powoda, nie znajdującym uzasadnienia w świetle zasady kontradyktoryjności procesu, i równości stron postępowania (por. wyr. SA w Warszawie z dnia 19 czerwca 2013r., I ACa 670/12, Lex nr 1392099).

Odszkodowanie, jakiego domagał się powód, powinno odpowiadać wysokości poniesionej szkody, wypełniając w ten sposób uszczerbek w majątku poszkodowanego. Kwota odszkodowania nie powinna być zatem większa od doznanej szkody, nie może być źródłem jego wzbogacenia.

Jak wynika z akt sprawy, samochód powoda uległ uszkodzeniu (wybita tylna szyba) przez odpadający tynk z budynku należącego do pozwanego. Jednak kwota żądanego odszkodowania bez określenia sposobu jej wyliczenia i wobec jej zakwestionowania przez pozwanego, bez zweryfikowania jej przez stosowne dowody, np. dowód z opinii biegłego, którego to dowodu powód nie zgłosił, oznacza że żądanie pozwu nie zostało udowodnione, co z kolei winno skutkować oddaleniem powództwa.

W świetle przedstawionych okoliczności powód, w ocenie Sądu Okręgowego nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia wysokości szkody w kwocie, jakiej domagał się w pozwie.

Z tych więc względów apelacja pozwanego w tym zakresie okazała się zasadna, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa.

Zmianie podlegało też rozstrzygnięcie o kosztach procesu i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy określoną w art.98 k.p.c. zasądzono od powoda jako strony przegrywającej na rzecz pozwanego kwoty 617,00 zł tytułem kosztów procesu na podstawie §6 ust.3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z 2013r., poz.490).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art.386§1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego w kwocie 470,00 zł (170,00 zł opłata od apelacji, 300,00 zł jako koszt zastępstwa procesowego) orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., art.108 k.p.c. w związku z §6 ust.3 i §12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tj. Dz.U. z 2013r., poz.490).

SSO T. Strojnowska SSO S, Buras SSR A. Kluźniak (del.)